

# **Julia Przyłębska kolejny raz przekłada ogłoszenie wyroku w sprawie dezubekizacji. Nie jest pewna decyzji TK**

<https://www.onet.pl/informacje/onetwiadomosci/trybunal-konstytucyjny-przylebska-przeklada-wyrok-ws-dezubekizacji/g91m4g7,79cfc278?fbclid=IwAR1tZGn7CVii26cB9sxyM02yvQ3Dog6WrgECfLsSlasS7oQByXfnvpelnE>

Magdalena Galczyńska - Dzisiaj, 12.10.2020 r. - 17:49

**Trybunał Konstytucyjny miał ogłosić we wtorek orzeczenie dotyczące ustawy dezubekizacyjnej, ale przełożył wydanie decyzji na 20 października. To kolejna zwłoka w rozpoznaniu tej sprawy, którą TK zajmuje się od dwóch i pół roku.**



Prezes TK Julia Przyłębska - fot. Jacek Domiński/Reporter / PAP

- **16 września 2020 r. Sąd Najwyższy orzekł, że nie wolno pozbawiać byłych funkcjonariuszy służb PRL rent i emerytur bez udowodnienia, że dana osoba łamała prawa człowieka i prześladowała opozycję czy Kościół**
- **Po tym wyroku sądy w całej Polsce zaczęły masowo przyznawać odszkodowania za utracone świadczenia byłym funkcjonariuszom**
- **Wniosek w tej sprawie skierował do TK w styczniu 2018 r. Sąd Okręgowy w Warszawie, rozpatrując odwołanie od decyzji o ustaleniu emerytury i renty policyjnej**

- Sąd ten zakwestionował zgodność przepisów tej ustawy m.in. z konstytucyjną zasadą ochrony praw nabytych, zaufania obywatela do państwa prawa i stanowionego przez niego prawa i niedziałania prawa wstecz
- Ostateczna decyzja Trybunału Konstytucyjnego w tej sprawie ma zostać wydana 20 października. Jak pisał dziennikarz Onetu Andrzej Stankiewicz, Przyłębska nie może być pewna, że wyrok, jaki zapadnie będzie po myśli prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego

To kolejny już raz, kiedy Julia Przyłębska, prezes Trybunału Konstytucyjnego odkłada wydanie wyroku przez Trybunał w sprawie dezubekizacji. W lutym 2018 r. do TK trafiły pytania prawne z warszawskiego Sądu Okręgowego, do którego masowo odwoływali się pokrzywdzeni ustawą dezubekizacyjną funkcjonariusze.

Część tych spraw rozesłano do sądów w całej Polsce.

Ustawa, którą przegłosował PiS weszła w życie w 2017 r. i zakładała, że drastyczne cięcie rent i emerytur dotknie każdego, kto choć jeden dzień przepracował "na rzecz ustroju totalitarnego". Nie było ważne, czy chodziło o faktycznych prześladowców opozycji czy o osoby, które np. pracowały w wydziałach paszportowych, w poradniach lekarskich przy MSW. Z ustawy nie wyjąto także tych, którzy po pozytywnej weryfikacji przez lata służyli wolnej Polsce. Świadczenia cięto wszystkim.

Nazwano to "służbą na rzecz totalitarnego państwa". Bez znaczenia było to, jakie zadania dana osoba wykonywała. Na tej wyjątkowo ogólnej podstawie ukarano około 40 tys. osób. Cięcia dotyczyły też rent dla rodzin poległych funkcjonariuszy, nawet jeśli zginęli w służbie III RP.

Niektóre historie takich osób opisywaliśmy w Onecie. Na przykład Wojciecha Raczuka, który zajmował się w PRL ściganiem pospolitych przestępców.

Emerytury obniżono w całości nawet tym, którzy zaliczyli krótki epizod w SB, a większość czasu przepracowali już w III RP. Tym samym ustawa

dotknęła tak zasłużonych policjantów jak Piotr Wróbel, który rozpracowywał mafię pruszkowską i zwerbował na świadka koronnego Jarosława S. pseudonim Masa, Grażyna Biskupska (pierwsza kobieta, która została naczelnikiem Wydziału do Walki z Terrorem Kryminalnym w Komendzie Stołecznej), Wojciech Majer (były szef Biura Operacji Antyterrorystycznych), czy Jerzy "Zwierzak" (słynny policjant pracujący pod przykryciem, który odpowiadał m.in. za rozbięcie gangu "Krakowiaka").

Ustawa została tak skonstruowana, że dotknęła nawet część byłych piłkarzy, którzy grali w resortowych klubach i znajdowali się na fikcyjnych etatach. Jednym z przykładów była legenda Wisły Kraków Leszek Snopkowski. Na mocy ustawy odebrano rentę wdowie po nim. Tę historię opisaliśmy w reportażu "Przerwana legenda".

Blisko 24 tys. osób odwołało się do sądów od decyzji o obniżeniu uposażenia. W ten właśnie sposób sprawa trafiła do Sądu Najwyższego - po pytaniach prawnych Sądu Apelacyjnego w Białymstoku. 16 września 2020 r. siedmioosobowy skład SN uznał, że tak ogólna przesłanka, jak sama przynależność do PRL-owskich formacji to zbyt mało, by decydować o odebraniu komuś części renty lub emerytury.

## **TK nie jest w stanie wydać orzeczenia? Sprawa tkwi w Trybunale od 2,5 roku**

We wtorek 13 października TK miał wydać ostateczne orzeczenie w sprawie dezubekizacji. Trybunał rozpoznaje tę sprawę w pełnym składzie. Dziś jednak na stronach TK pojawiła się informacja, że jutrzejsza rozprawa zostaje odwołana, a kolejną zaplanowano na 20 października.

14 października Trybunał ma z kolei rozpoznać w pięcioosobowym składzie pytanie prawne Sądu Okręgowego w Krakowie, które dotyczy "obniżenia wysokości policyjnej renty inwalidzkiej byłego funkcjonariusza".

Sędzić będą wyłącznie "pewniacy" - sędziowie powołani przez PiS. Julia Przyłębska ma przewodniczyć składowi w tej rozprawie, wśród sędziów jest m.in. Krystyna Pawłowicz.

Te dwie rozprawy dotyczą tego samego zagadnienia prawnego, czyli dezubekizacji, więc pierwszy wyrok może być częściowo wiążący dla pełnego składu, który ma orzekać 20 października.

Jaki jest powód tych zabiegów i odwlekania wydania orzeczenia w pełnym składzie?

Jak ustalił dziennikarz Onetu Andrzej Stankiewicz, Przyłębska nie może być pewna, że wyrok, jaki zapadnie będzie po myśli prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego.

**Źródło: Onet, PAP**